

## Spojrzenie w lutowe niebo 2024

„Urodzaje da rola, gdy deszcz leje w Karola (28 I)”

Pamiętamy doskonale gwałtowne ocieplenie na te Święta i Nowy Rok, po wcześniejszych obfitych opadach śniegu. Zobaczymy czy to staropolskie przysłowie sprawdzi się, bowiem z wieloletnich obserwacji wiemy, że trzeba się jednak przygotować na lutowe kaprysy aury. Natomiast możemy na szczęście nieco precyzyjniej coś powiedzieć o „pogodzie kosmicznej”, czyli co nas czeka w tym miesiącu na firmamencie niebieskim. Z drugiej jednak strony od samego tytułu „lutowe niebo” każdemu robi się zimno, a przysłowiowe ciarki przechodzą po plecach. W tym najchłodniejszym, a zarazem najkrótszym miesiącu roku, w Małopolsce przybędzie dnia ponad półtorej godziny. Przyznacie Państwo, że brzmi to bardzo optymistycznie. **Słońce**, chociaż jeszcze nadal przebywa na południowej półkuli nieba, to mimo wszystko systematycznie pnie się po *ekliptyce* coraz wyżej i wyżej, przez co dnia nam znacząco przybywa. Zatem byle do astronomicznej wiosny czyli 20 marca.

Z początkiem tego miesiąca **Słońce** w Małopolsce wschodzi o godz. 7.14, a zachodzi o 16.34, czyli dzień będzie trwał 9 godzin i 20 minut. Natomiast ostatniego lutego wschód **Słońca** nastąpi o godz. 6.24, a zachód o 17.22, zatem długość dnia wyniesie już 10 godzin i 58 minut. Dzień będzie zatem dłuższy od najkrótszego grudniowego dnia roku o 2 godz. i 53 minuty. Ponadto w poniedziałek 19 lutego **Słońce**, które w tym miesiącu wykazywać będzie podwyższoną aktywność magnetyczną w 25 cyklu, wstępuje w znak *Ryb*. Trzeba się liczyć z możliwością pojawienia się wielu dużych, aktywnych grup plam na jego tarczy lub też ze zjawiskiem nagłego wyrzutu plazmy w przestrzeń międzyplanetarną, szczególnie zaś na początku i w ostatniej dekadzie lutego. Będzie zatem wtedy nasza gwiazda wdzięcznym obiektem obserwacyjnym w tym miesiącu.

Ciemne, bezksiężycowe noce, dogodne do obserwacji astronomicznych wystąpią na przełomie pierwszej i drugiej dekady miesiąca. Kolejność faz **Księżycy** będzie następująca: ostatnia kwadra 3 II o godz. 00.18, nów 9 II o godz. 23.59, pierwsza kwadra 16 II o godz. 16.07 i pełnia 24 II o godz. 13.30. W perygeum (najbliżej **Ziemi**) znajdzie się **Księżyc** 10 II o godz. 20, a w apogeum (najdalej od **Ziemi**) będzie 25 II o godz. 16. **Księżyc** w swej wędrówce po nieboskłonie zbliży się do jasnych gwiazd i planet, z których to ciekawych zjawisk zbliżeń polecam: 5 II o godz. 1.15 do *Antaresa*, 11 II o godz. 1.27 do **Saturna**, 16 II o godz. 20.13 do *Plejad*, 21 II o godz. 1.54 do *Polluxa* i 23 II o godz. 23.45 do *Regulusa*.

Jeśli chodzi o planety, to **Merkurego** będzie można dostrzec z trudem o świcie, nisko na porannym niebie tylko w pierwszym tygodniu lutego, potem skryje się w promieniach **Słońca**. **Wenus**, jako *Gwiazda Poranna*, wschodzi w godzinę przed **Słońcem** z trudem przebijając się swym blaskiem przez zorze poranne. To samo dotyczy czerwonego **Marsa**, który 22 II o godz. 10 zbliży się do **Wenus**. Natomiast **Jowisza** wraz z jego gromadką

księżyców, można obserwować na wieczornym niebie, przez dobre cztery godziny po zachodzie **Słońca**. Ten czas jego dostępności do obserwacji maleje i końcem lutego wynosi już tylko trzy godziny. Natomiast po tygodniu możliwości obserwacji na zachodnim niebie **Saturna**, skryje się on w promieniach zachodzącego **Słońca**, by nam się pojawić dopiero na porannym niebie z końcem marca. W tym miesiącu nie „przewiduje się” bogatych deszczy meteorów, chociaż 24 lutego przypada maksimum mało aktywnego roju, promieniującego z okolicy „delty” w gwiazdozbiornie *Lwa*. **Księżyc** w pełni będzie nam w tym czasie przeszkadzał w wieczornych obserwacjach. Jak z powyższego opisu nieba widać, luty, tym razem dłuższy niż zwykle, będzie dość interesujący dla miłośników obserwacji nieba.

Dysponując zaś wolną chwilą zachęcam Państwa do wczesnoporannych lub wieczornych spacerów. Spójrzmy w niebo pamiętając jednocześnie o staropolskim przysłowiu:

*"Luty, gdy wiatrów i mrozów nie daje, prowadzi rok słotny i nieurodzaje"*